

Atak w Nicei powstrzymał muzułmanin z Egiptu

17 lipca 2016

W Nicei ofiar mogło być o wiele więcej, gdyby nie Egipcjanin, którego brawurowa akcja pomogła policjantom zabić zamachowca. 19-tonową ciężarówkę zatrzymał turysta z Egiptu, Nadir asz-Szafi'i. Egipcjanin bawił się w tłumie obchodzących francuskie święto narodowe. Gdy zorientował się, że kierowca ciężarówki celowo rozjeżdża ludzi, najpierw krzyczał, by ten się opamiętał. Wołał, że pod kołami są ofiary. Wtedy jednak zorientował się, że mężczyzna za kierownicą wyjmuje pistolet. Ryzykując własne życie wskoczył do kabiny pojazdu i podjął próbę rozbrojenia napastnika. Został ranny, ale gdyby nie jego czyn, policja zatrzymałaby ciężarówkę znacznie dalej. A to oznaczałoby kolejne dziesiątki ofiar. Otoczony przez policję napastnik, Francuz pochodzenia tunezyjskiego, wymierzył z broni do funkcjonariuszy, lecz spudłował. Został zastrzelony. W zamachu terrorystycznym w Nicei zginęły 84 osoby. Ranne zostały 202 osoby.[S]

Policja prowadzi złożone dochodzenie w sprawie motywów, jakimi kierował się sprawca. Jak na razie nie ma żadnych dowodów na to, by Mohamed Lahouaiej Bouhlel należał do którejś z grup szerzących terror w imię radykalnego islamu. Brat jego żony twierdzi, że nie był w ogóle osobą praktykującą, nie przestrzegał zasad islamu. Ojciec sprawcy natomiast podał, że jego syn leczył się psychiatrycznie. 31-latek miał również problemy z prawem przez swoją skłonność do agresywnych zachowań. Był skazany m.in. za pobicia, groźby i dręczenie psychiczne byłej partnerki.[S]

Zamachowiec z Nicei, Mohamed Lahouaiej Bouhlel, przez kilka lat pozostawał pod obserwacją psychiatrów – poinformowała jego siostra, Rabeb Bouhlel. „Mój brat miał problemy psychiczne.

Przekazaliśmy policji dokumenty, które świadczą o tym, że kilka lat pozostawał pod opieką psychiatrów” – powiedziała agencji Reutera Rabeb Bouhlel. Z kolei sąsiedzi zamachowca opisują go jako osobę „odizolowaną” i „niezbyt przyjacielską”. Francuski minister spraw wewnętrznych Bernarda Cazeneuve powiedział, że mężczyzna „zradyzalizował się gwałtownie”. „Siłom bezpieczeństwa trudno w takich wypadkach reagować” – wyjaśnił.[SN]

Tymczasem do dokonania ataku terrorystycznego w Nicei przyznało się Państwo Islamskie. W związku z zamachem w Nicei policja zatrzymała pięć osób. Są oni podejrzewani o kontakty z Tunezyjczykiem, który w czwartek wieczorem ciężarówką wjechał w tłum świętujący Dzień Bastylli. Zamachowcem okazał się 31-letni Mohamed Lahouaiej Bouhlel, mieszkaniec Nicei. Nie miał francuskiego obywatelstwa, a tylko prawo pobytu. Mężczyzna był znany policji, ale pozostawał poza polem zainteresowania francuskich służb specjalnych.[SN]

Wśród celów islamskich terrorystów, którzy dokonują ataków w Europie, można wymienić m.in. podział społeczeństwa i prowokowanie islamofobii – uważa dyrektor Departamentu Badań nad Terroryzmem Instytutu Bezpieczeństwa Globalnego Chema Gil. „Aby doprowadzić do jak największej liczby ofiar (główny cel), atakami terrorystycznymi próbują sprowokować islamofobiczną reakcję, które będzie napędzać terroryzm w przyszłości” – powiedział Gil. Jego zdaniem celem ataku w Nicei był „podział społeczeństwa, doprowadzenie do destabilizacji, które usprawiedliwi istnienie ruchu dżihadystycznego w oczach zwolenników”. Gil uważa, że społeczeństwo nie powinno ulegać prowokacjom islamistów. „Każda islamofobiczna reakcja na takie ataki przyniesie korzyść organizacjom terrorystycznym” – zaznacza ekspert. Wśród ewentualnych konsekwencji wymienia on popularyzacją skrajnie prawicowych nastrojów. „Polaryzacja społeczeństwa, umocnienie się sił prawicowych, popularyzacji idei nacjonalistycznych i problemy gospodarcze – te reakcje są taktycznym zwycięstwem terroryzmu” – ocenia Gil. Ekspert

apeluje, by „nie zachęcać do rozmów na temat podziałów na „oni i my”, bo może to spowodować ogromne szkody i jedynie odżywić terroryzm”.[SN]

Źródła: Strajk.eu [S], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net